IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW MŁODZIEŻY**
(NR 6)
z dnia 16 listopada 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży

– podkomisji stałej do spraw młodzieży (nr 6)

16 listopada 2021 r.

Podkomisja stała do spraw młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Kryja (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie informacji ministra edukacji i nauki na temat międzynarodowej wymiany uczniów, studentów i nauczycieli w okresie pandemii COVID-19.

W posiedzeniu udział wzięli: **Monika Poboży** dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki wraz ze współpracownikami, **Monika Tkaczyk** dyrektor Biura Programów dla Studentów w Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, **Izabela Laskowska** dyrektor Biura Kształcenia Zawodowego i Sportu oraz **Alicja Pietrzak** dyrektor Biura Edukacji Szkolnej, Młodzieży i Europejskiego Korpusu Solidarności w Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, **Urszula Makowska** dyrektor Zespołu Szkół nr 1 im. Jerzego Ciesielskiego w Mławie wraz z nauczycielką i uczniami, **Tomasz Łodej** dyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Ostrowcu Świętokrzyskim wraz z nauczycielką i uczniami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Daria Grochowska**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw młodzieży.

Stwierdzam, że nasze posiedzenie jest prawomocne, bowiem bierze w nim udział wystarczająca ilość członków podkomisji, aby było kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji ministra edukacji i nauki na temat międzynarodowej wymiany uczniów, studentów i nauczycieli w okresie pandemii COVID-19. Czy państwo mają jakieś uwagi do porządku dziennego? Jeśli nie ma, to stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Witam bardzo serdecznie posłów członków podkomisji stałej ds. młodzieży. Witam zaproszonych gości. Są z nami pani Monika Poboży, dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Edukacji i Nauki – witam panią dyrektor. Jest pani Anna Łysik, naczelnik w Departamencie Współpracy Międzynarodowej w MEiN. Jest pani Monika Tkaczyk, dyrektor Biura Programów dla Studentów w NAWA, pani Izabela Laskowska z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji – kłaniam się ślicznie. Jest pani Alicja Pietrzak z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. I myślę, że szczególnie ciepło wszyscy powitamy przedstawicieli dwóch szkół, które przed pandemią i w czasie pandemii biorą udział w wymianie międzynarodowej, korzystają z możliwości, które taka wymiana stwarza. Są to zarówno nauczyciele, jak i uczniowie. Witam reprezentantów Zespołu Szkół nr 1 z Mławy, ze sławnej w Mławie „Budowlanki". Są to: pani Marzena Nagucka, pani Samanta Maćkowska, pani dyrektor Urszula Makowska i pan Kacper Stachelski. Z Ostrowca Świętokrzyskiego przyjechała reprezentacja Zespołu Szkół nr 3. Jest to bardzo znamienita szkoła (dawne THM ostrowieckie), szkoła generałów, bo absolwenci tej szkoły bardzo często wybierali studia w Wojskowej Akademii Technicznej i później zdobywali szlify oficerskie, generalskie. Jest tu z nami pan dyrektor Tomasz Łodej, pani Mariola Leśniewska, która koordynuje tam programy, i uczniowie: pani Aleksandra Kowal i pan Łukasz Curyło. Bardzo się cieszę, że państwo dotarli. Witam wszystkich zebranych na dzisiejszym posiedzeniu.

Przystępujemy do realizacji porządku obrad. Myślę, że wszyscy mieliśmy okazję zapoznać się z bardzo szerokim materiałem przygotowanym przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. W tej chwili chciałbym poprosić przedstawicieli ministerstwa, przedstawicieli instytucji, które zajmują się realizacją wymiany międzynarodowej uczniów, studentów, nauczycieli, o krótkie przedstawienie informacji na temat tej wymiany. Później – proponuję, abyśmy przyjęli taką formułę – poproszę reprezentantów tych dwóch szkół o przedstawienie swoich prezentacji, po czym otworzę dyskusję. Myślę, że to będzie dobra kolejność, bo także na podstawie tego, co będą mówić przedstawiciele szkół, ta dyskusja może być bardziej interesująca. Jeżeli państwo zaakceptują taką kolejność, będę wdzięczny. Dziękuję.

Oddaję głos przedstawicielom ministerstwa, przedstawicielom Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji oraz NAWA.

Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki Monika Poboży:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, członkowie podkomisji, tak jak pan przewodniczący powiedział, szczegółowy materiał informacyjny na temat międzynarodowej wymiany uczniów, studentów i nauczycieli w okresie pandemii COVID-19 został państwu przekazany, więc już nie będę go przedstawiać w szczegółach, tylko go podsumuję. Oczywiście jeśli państwo mieliby jakieś pytania, chcieli uzyskać dodatkowe informacje, jesteśmy gotowi do ich udzielenia.

W sposób oczywisty pandemia COVID miała – poprzez to, że ograniczyła mobilność między krajami, ale także wewnątrz kraju – wpływ na wymianę międzynarodową wśród uczniów, studentów i nauczycieli. Przede wszystkim miała wpływ na formułę, w jakiej odbywała się ta wymiana, bo nie tyle została ona całkowicie zawieszona, ile zmieniła się formuła jej realizacji. Chcieliśmy zarówno w ministerstwie, jak i z partnerami, z którymi współpracujemy, tzn. z Narodową Agencją Wymiany Akademickiej, która realizuje projekty mobilności studenckiej, jak i FRSE, która realizuje wymianę w ramach Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności, jak i w ramach naszych własnych projektów realizowanych, finansowanych w ministerstwie utrzymać realizację projektów i wymian, tylko trzeba było dostosować się do warunków pandemicznych.

Jeśli chodzi o projekty, które były bezpośrednio realizowane w ministerstwie, czyli takie krótkookresowe wymiany w ramach międzynarodowej wymiany młodzieży, polsko-niemieckiej wymiany młodzieży, polsko-ukraińskiej wymiany młodzieży, Polsko-Litewskiego Funduszu Wymiany Młodzieży, to ogłaszaliśmy konkursy w kolejnych latach, z tym że zamieniliśmy formułę stacjonarnej wymiany na projekty online. Odbywało się to w formule wirtualnych spotkań służących wymianie poglądów między uczniami szkół podstawowych, ponadpodstawowych, prezentacji swoich miast, swoich regionów, nauki języka. Po prostu zamieniliśmy tę wymianę poglądów, wymianę stanowisk z bezpośredniego kontaktu na kontakt w przestrzeni wirtualnej. I one się odbywały.

Teraz, w roku 2021, kiedy obostrzenia są sukcesywnie znoszone, powoli wraca też formuła tradycyjnych wymian i stacjonarnych kontaktów. Oczywiście z możliwością powrotu do kontaktów online, bo nie wiemy, jak rozwinie się pandemia, jakie będą obostrzenia w poszczególnych krajach. Tak więc mamy też możliwość hybrydowej realizacji tych wymian, ale oczywiście powraca też forma spotkań stacjonarnych, których nie można w żaden sposób zastąpić kontaktami przez ekran komputera.

Jeżeli chodzi o długookresowe wymiany, czyli o programy, które są realizowane w dłuższym okresie – czy to przez uczniów, nauczycieli, czy to przez studentów – w ramach programu Erasmus, to myślę, że panie z FRSE będą mogły szerzej o tym powiedzieć.

Jeśli chodzi o wymiany studenckie w ramach czy to semestru, czy całego cyklu kształcenia (studia dwu- i trzyletnie), to one były realizowane. Oczywiście z zachowaniem wymogów sanitarnych, okresów kwarantanny. Za chwilę o tym powiem, bo staraliśmy się też wprowadzić zmiany w przepisach obowiązujących, jeśli chodzi o rozporządzenie ministra zdrowia i ministra spraw wewnętrznych i administracji, tzn. żeby w ramach wymian studenci i naukowcy byli zwalniani z kwarantanny, byli przepuszczani przez

polską granicę. Takie zwolnienia rzeczywiście zostały przez oba resorty uwzględnione i w ramach projektów przez nas realizowanych i studenci, i uczestnicy wymian, kiedy odbywali normalne, tradycyjne wymiany, byli zwalniani z kwarantanny i wpuszczani do Polski.

Tak więc jeśli chodzi o te długookresowe wymiany, studia czy kształcenie w ramach pełniejszych cykli kształcenia, to one się odbywały. To znaczy i studenci przybywali do nas z zagranicy, i nasi studenci wyjeżdżali za granicę – z tym że uczestniczyli tam, na miejscu, w zajęciach prowadzonych online. Tak to wyglądało. Jeśli zostali zaskoczeni pandemią w trakcie odbywania stypendium czy realizacji programu i chcieli wrócić do kraju, to mieli taką możliwość. Ministerstwo było w stałym kontakcie z uczelniami, z biurami wymiany międzynarodowej i ci, którzy chcieli wrócić do kraju, mogli to zrobić. My jako ministerstwo wspieraliśmy ich. Wielu naszych studentów decydowało się na pozostanie w kraju realizacji programu i uczestniczenie w zajęciach online. To samo dotyczy studentów zagranicznych. Z informacji państwu przekazanych, które otrzymaliśmy od NAWA (Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej), wynika, że takich rezygnacji z udziału w stypendium uwarunkowanych i motywowanych pandemią było bardzo niewiele. Tak więc studenci wyjeżdżali, przyjeżdżali do nas, czyli po prostu uczestniczyli w takiej formule kształcenia, jaką oferowała uczelnia, czyli głównie online. Teraz wracają już stacjonarne zajęcia, więc studenci zaczynają również powracać do tradycyjnego uczestniczenia w zajęciach.

To tyle tytułem wprowadzenia. Gdyby państwo chcieli uzyskać bardziej szczegółowo informacje, poza danymi liczbowymi, które przekazaliśmy, to może panie z FRSE uzupełnią.

Dziękuję bardzo.

Dyrektor Biura Edukacji Szkolnej, Młodzieży i Europejskiego Korpusu Solidarności Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji Alicja Pietrzak:

W zasadzie pani dyrektor Monika Poboży ładnie to wszystko podsumowała. Jeżeli chodzi o programy realizowane przez Fundację Rozwoju Systemu Edukacji i Narodową Agencję Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności, to realizowane są wszelkiego rodzaju możliwości na różnych poziomach edukacji: wymiana uczniów, wymiana młodzieży, wyjazdy studentów, mobilności zagraniczne kadry akademickiej. Są to też mobilności osób dorosłych. Materiał, który przekazaliśmy na prośbę ministerstwa, obejmuje wszystkie grupy docelowe. Jest też bardzo duża grupa staży zawodowych dla uczniów szkół branżowych i technicznych, które również uwzględniliśmy w tym materiale.

To, co zauważyliśmy, i co nas jako narodowe agencje skłoniło do refleksji nad minionym okresem kilku miesięcy, a w zasadzie ponad roku, to rzeczywiście musimy przyznać, że projekty programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności były realizowane w tych wszystkich miesiącach. Nie odnotowaliśmy sytuacji związanych z rezygnacją z realizacji projektu, z odstąpieniem od przyznanego dofinansowania. Oczywiście były one realizowane z uwzględnieniem różnych ograniczeń nakładanych przez Główny Inspektorat Sanitarny, Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Umieszczaliśmy na bieżąco na stronie agencji komunikaty krajowe oraz komunikaty Komisji Europejskiej, która nam umożliwiła wdrażanie dodatkowych narzędzi ułatwiających realizację programów w tym trudnym okresie. Nasi beneficjenci sprostali temu zadaniu i projekty były realizowane. Może nie były realizowane z taką intensywnością fizycznych mobilności, ponieważ – jak wiemy – te ograniczenia były nałożone, ale ta fizyczna mobilność zamieniana była na różnego rodzaju wirtualne aktywności, na tzw. mieszane mobilności.

Tutaj odniosę się do tego, co pani dyrektor Monika Poboży powiedziała. Jeżeli chodzi o studentów uczelni wyższych i wolontariat, czyli te dłuższe mobilności, to Komisja Europejska wprowadziła mechanizm mieszanej mobilności, gdzie jakiś okres nauki był możliwy do odbycia w kraju, a pozostała część za granicą – w zależności od tego, jak zmieniała się sytuacja epidemiologiczna. W projektach partnerstw strategicznych, gdzie ta współpraca nie jest oparta głównie na mobilności, ale również na wypracowywaniu wszelkiego rodzaju efektów pracy intelektualnej, produktów, różnych materiałów w różnych obszarach edukacji, łatwiej było zastosować różnego rodzaju formy współpracy wirtualnej, ponieważ praca nad takimi materiałami nie wymusza de facto fizycznych

mobilności. Dlatego projekty partnerstw strategicznych w mniejszym stopniu odczuły efekty pandemii.

Wprowadzaliśmy wszystkie narzędzia, które nam udostępniała Komisja Europejska. Podpisaliśmy tzw. dodatki do umowy finansowej, które umożliwiały różnego rodzaju przesunięcia pomiędzy kategoriami budżetowymi, aby móc realizować wirtualne mobilności, mieszane mobilności, żeby beneficjenci mogli sobie sfinansować różnego rodzaju sprzęt elektroniczny do odbywania internetowych połączeń. Wychodziliśmy tutaj naprzeciw wszelkim trudnościom i potrzebom związanym z tym, co spowodowała pandemia.

Jeżeli chodzi o Narodową Agencję Programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności, to te projekty na pewno nie były zrealizowane zgodnie z harmonogramem, ale te wirtualne mobilności pozwoliły na zachowanie jakiegoś trybu realizacji projektu. Odczuliśmy to w największym zakresie w tym, że bardzo dużo projektów z tego okresu – ponad 90% – zostało przedłużonych do realizacji. Zatem w kolejnych latach nakłada się współpraca z beneficjentami z poprzednich konkursów, kiedy projekty były z mniejszą intensywnością realizowane, z tymi, które są realizowane w obecnych naborach.

Jeśli chodzi o obecne nabory, to również nie dostrzegamy żadnego zniechęcenia ze strony polskich wnioskodawców – szkół, uczelni, organizacji, instytucji. Wszystkie konkursy ogłoszone w tym roku zostały rozstrzygnięte i nie widzimy zagrożenia, że budżet Erasmus+ czy Europejskiego Korpusu Solidarności nie zostanie zrealizowany, ponieważ zainteresowanie wciąż jest bardzo duże.

I z naszej strony to tyle. Jeżeli państwo mają jakieś pytania, to bardzo chętnie odpowiemy.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dobrze. Jeżeli w tej chwili nie ma żadnych pytań, to przejdziemy do drugiej części. Mianowicie chciałbym teraz oddać głos naszym gościom, a więc osobom, które korzystają z możliwości, jakie stwarzają programy międzynarodowej wymiany. Może w kolejności literowej, jaką nasi goście prezentują – litera „m” jest przed „o” – czyli pierwsza zaprezentuje się szkoła z Mławy, Zespół Szkół nr 1 w Mławie. Jeżeli mają państwo prezentację, to jest dostęp do laptopa. I już niech się przygotowuje do swojego wystąpienia Zespół Szkół nr 3 w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Uczennica Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Samanta Maćkowska:

Dzień dobry. Nazywam się Samanta Maćkowska. Jestem uczennicą III klasy technikum reklamy.

Uczeń Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Kacper Stachelski:

Dzień dobry. Kacper Stachelski, jestem uczniem III klasy technikum informatycznego. Przyjechaliśmy z Zespołu Szkół nr 1 w Mławie. Przyjechały z nami pani dyrektor Urszula Makowska oraz pani Marzena Nagucka, nauczycielka języka polskiego oraz koordynatorka projektów, które są realizowane w naszej szkole.

Nasza szkoła to zespół szkół składający się z Technikum nr 1 im. Jerzego Ciesielskiego o kierunkach: programistycznym, budownictwa, informatycznym, elektrycznym i reklamy, a także Branżowa Szkoła I Stopnia nr 1 o kierunku monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie.

Uczennica Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Samanta Maćkowska:

„Każdy z nas otrzymał do przebycia własną drogę, własne powołanie. Od wierności temu powołaniu zależy sens mego istnienia” – to słowa Sługi Bożego Jerzego Ciesielskiego, patrona Zespołu Szkół nr 1 w Mławie. Był on przyjacielem papieża Jana Pawła II, absolwentem budownictwa na Politechnice Krakowskiej oraz wykładowcą akademickim. W 2011 r. w trakcie Tygodnia Dobrego Wychowania młodzież naszej szkoły wybrała Jerzego Ciesielskiego na swego patrona z uwagi na przykład, który dawał młodym ludziom swoją postawą, życiem i wiarą. Warto zwrócić uwagę na obraz, który mamy zawarty w prezentacji. Został on namalowany przez absolwenta naszej szkoły Zdzisława Kruszyńskiego, który od 1984 r. zawodowo zajmuje się malarstwem.

Uczeń Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Kacper Stachelski:

W Zespole Szkół nr 1 w Mławie realizowanych jest wiele projektów ze środków zewnętrznych. Dzięki temu bardzo dużo się w naszej szkole dzieje. Sami mieliśmy i mamy możliwość uczestniczenia m.in. w kursach certyfikowanych, a także w praktykach zagranicznych.

Uczennica Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Samanta Maćkowska:

Projekty ze środków zewnętrznych realizowane w Zespole Szkół nr 1 w Mławie to przede wszystkim: „Zintegrowany rozwój szkolnictwa zawodowego", „Zawód drogą do sukcesu! Wsparcie uczniów i nauczycieli szkół prowadzących kształcenie zawodowe z powiatu mławskiego", „Zagraniczne staże szansą na wsparcie kluczowych zawodów ZS1 w Mławie", „Aktywna tablica" – dwa projekty dla każdego typu szkoły.

W 2021 r. szkoła otrzymała także akredytację w programie Erasmus+ w sektorze „Kształcenie i szkolenie zawodowe" na okres pięciu lat.

Uczeń Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Kacper Stachelski:

Projekt „Zintegrowany rozwój szkolnictwa zawodowego" realizowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Realizatorem projektu jest samorząd województwa mazowieckiego. Oto działania, które w ramach tego projektu odbywają się z naszej szkole:

– zrealizowano 80 staży dla uczniów u pracodawców lokalnego rynku pracy;

– opracowano i wdrożono innowację pedagogiczną „Programowanie dwu- i trójwymiarowych materiałów interaktywnych, takich jak wizualizacje czy animacje wirtualnej rzeczywistości" – ja też uczestniczyłem w tej innowacji;

– zrealizowano szkolenia pilotów dronów dla 46 uczniów „VLOS – Europejskie uprawnienia do wykonywania lotów w zasięgu wzroku";

– dodatkowo wyposażono także pracownię informatyczną w nowy sprzęt komputerowy;

– od 18 listopada w 2021 r. 36 uczniów rozpocznie szkolenie fotografii z drona (ja też będę brał w tym udział).

Uczennica Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Samanta Maćkowska:

Kolejny projekt – „Zawód drogą do sukcesu! Wsparcie uczniów i nauczycieli szkół prowadzących kształcenie zawodowe z powiatu mławskiego" realizowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Oto działania, które w ramach tego projektu odbywają się w naszej szkole:

– wyposażono szkołę w nowoczesny sprzęt komputerowy: dwie pracownie mobilne (łącznie 30 komputerów), dwa projektory, drukarka 3D oraz nowoczesne urządzenie wielofunkcyjne;

– wyposażono pracownię kształcenia praktycznego uczniów technikum budownictwa (realizacja wkrótce);

– dla uczniów staże u pracodawców, szkolenia (m.in. obsługa druku 3D, grafiki komputerowej, obsługa wózka widłowego oraz obsługa koparki klasy III), ponadto wszyscy uczniowie biorący udział w projekcie skorzystają z zajęć dodatkowych oraz z doradztwa zawodowego.

Uczeń Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Kacper Stachelski:

Projekt „Zagraniczne staże szansą na wsparcie kluczowych zawodów ZS1 w Mławie" w ramach programu operacyjnego „Wiedza, edukacja, rozwój" 2014–2020, współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego, był naszym pierwszym projektem, podczas którego 40 uczniów z technikum informatycznego, technikum reklamy oraz technikum budownictwa uczestniczyło w dwutygodniowych praktykach w Grecji. Widzimy nasze ulubione zdjęcie z tego wyjazdu, które widnieje też na banerach szkoły.

Uczennica Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Samanta Maćkowska:

Partnerem greckim w realizacji tego projektu była firma Olympus Education Services, która opracowuje i wdraża programy edukacyjne dla uczniów i studentów w Grecji i za granicą oraz we współpracy z firmami edukacyjnymi, szkołami, uniwersytetami, instytucjami i organizacjami. Olympus Education Services zrealizował do tej pory kilkadziesiąt projektów ze szkołami zawodowymi w Polsce, realizując praktyki zawodowe dla wielu branż. Zaletami partnera są: doświadczony i wysoko wyspecjalizowany personel,

projekty realizowane we współpracy ze znanymi firmami, uczelniami oraz organizacjami edukacyjnymi, przestrzeganie zasad i wytycznych programu Erasmus+.

Uczeń Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Kacper Stachelski:

My oboje uczestniczyliśmy w projekcie „Zagraniczne staże szansą na wsparcie kluczowych zawodów ZS1 w Mławie". Byliśmy na dwutygodniowych praktykach w Grecji. Dzięki temu wiemy, jakie umiejętności cenią greccy pracodawcy. Mieliśmy okazję poznać podstawy języka greckiego, także doskonalić umiejętności porozumiewania się w języku angielskim.

Uczennica Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Samanta Maćkowska:

Na kilku prezentowanych slajdach znajdują się zdjęcia prezentujące praktyki w Grecji informatyków, reklamy i budownictwa. Mieliśmy bardzo dobre warunki pracy. Każde zajęcia wnosiły coś nowego do naszego dnia i dzięki temu poszerzyliśmy swoją wiedzę i praktyczne umiejętności. Na prezentowanych zdjęciach widzimy pracujących techników informatyków, techników reklamy oraz budownictwa.

Uczeń Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Kacper Stachelski:

W czasie pobytu w Grecji mieliśmy także okazję zwiedzania różnych atrakcyjnych miejsc turystycznych. Między innymi byliśmy w Salonikach, zwiedzaliśmy też meteory, czyli kilkusetmetrowe masywy skalne z usadowionymi na szczytach wiekowymi klasztorami wyglądającymi, jakby były zawieszone w chmurach. Zorganizowaliśmy sobie wieczór grecki, podczas którego uczyliśmy się kroków do tańca zorba.

Uczennica Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Samanta Maćkowska:

W 2021 r. szkoła uzyskała akredytację Erasmusa w sektorze „Kształcenie i szkolenie zawodowe". Przedłożony plan Erasmusa obejmuje okres pięciu lat. Pierwsze dofinansowanie, w wysokości ponad 64 tys. euro, już zostało szkole przyznane. Czekamy na wygenerowanie przez Narodową Agencję Programu Erasmus+ umowy i już planujemy kolejne wyjazdy zagraniczne. Ogromnie cieszymy się z tego powodu.

Uczeń Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Kacper Stachelski:

Wiemy również od naszych nauczycieli, że nie tylko na kształceniu zawodowym będą skupiane projekty. Pani dyrektor stara się także o środki z programu Erasmus+ na wyjazdy szkoleniowe dla nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących, a także dla uczniów w celu wzmocnienia kompetencji, szczególnie w zakresie przedsiębiorczości i kompetencji cyfrowych.

Uczennica Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Samanta Maćkowska:

Dziękujemy za uwagę. Mamy nadzieję, że nasza prezentacja – choć w bardzo skróconej formie – pokazuje ogromne możliwości, jakie dzięki środkom zewnętrznym można osiągnąć w kształceniu zawodowym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo za tę bardzo ciekawą prezentację.

Zapraszam przedstawicieli Zespołu Szkół nr 3 w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Nauczycielka w Zespole Szkół nr 3 w Ostrowcu Świętokrzyskim Mariola Leśniewska:

Dzień dobry. Witam państwa serdecznie. Mariola Leśniewska z Zespołu Szkół nr 3. Jestem nauczycielem matematyki. Zanim nasi uczniowie podłączą, sprzęt powiem kilka słów.

Nasza szkoła bierze udział w programach unijnych od 2005 r. Pierwszy projekt to właśnie rok 2005 i wówczas wyjechało od nas raptem 16 uczniów. Była to wielka radość, wielka sensacja. Do tej pory wysłaliśmy prawie 800 uczniów i pozyskaliśmy prawie 1800 tys. euro z funduszy unijnych na realizację staży zagranicznych w ramach programu „Leonardo da Vinci", wcześniej programu POWER i obecnie Erasmus+. Możemy się również pochwalić, jak nasi przedmówcy, z uzyskanych akredytacji w Erasmus+ na następną edycję pięciu lat. Dostaliśmy dofinansowanie lekko ponad 70 tys. euro – co trochę jest poniżej naszych oczekiwań, a właściwie dużo poniżej, ale będziemy musieli sobie jakoś z tym poradzić.

W naszej prezentacji skupiliśmy się głównie na projekcie, który został zrealizowany w ramach konkursu w roku 2019. Nie robiliśmy prezentacji obejmującej całokształt, tylko skupiliśmy się na tym, jak udało nam się zrealizować projekt w czasach pandemii.

Jak powiedziałam, projekt jest z roku 2019. Mieliśmy już przeprowadzoną rekrutację uczestników i rozpoczęliśmy działania przygotowawcze. Mieliśmy spotkanie na Skypie – pamiętam jak dziś – 5 marca z ekipą z Hiszpanii i zadowolone panie mówiły: u nas nie ma żadnego wirusa. Tymczasem 12 marca zamknęli wszystkie szkoły. Borykaliśmy się też z pewnymi problemami finansowymi, bo wpłaciliśmy już zaliczki na bilety lotnicze. Nie wszystkie linie pozytywnie reagowały na nasze prośby, nie zwróciły nam pieniędzy. Tak więc musieliśmy się z panem dyrektorem borykać z tymi problemami. Jednak udało się. Dzięki Narodowej Agencji Programu Erasmus+ udało się ten projekt zrealizować w roku 2021, na przełomie kwietnia i maja, gdyż uzyskaliśmy zgodę na wydłużenie okresu realizacji projektu o 12 miesięcy. Młodzież, bardzo zadowolona, pojechała na praktyki, które nie były online, ale u pracodawców, więc wszystko super się udało.

Oczywiście nie obyło się bez problemów związanych z testowaniem, bo musiały to być testy PCR, potem jeszcze testowanie na cito na lotnisku, gdzie też były pewne problemy, ale w końcu udało się – wszyscy uczniowie pojechali. Oczywiście była to już nowa rekrutacja, bo poprzedni uczestnicy, będący już maturzystami, nie mogli – zgodnie z programem szkoły – wyjechać na te praktyki. Dzięki temu zyskali uczniowie klas III (obecnie maturzyści).

I teraz bardzo proszę uczniów o prezentację. Przepraszam, jeszcze pan dyrektor.

Dyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Ostrowcu Świętokrzyskim Tomasz Łodej:

Dzień dobry. Tomasz Łodej, dyrektor szkoły. Wydaje się, że te programy są dla uczniów szkół średnich technicznych niesamowitą przygodą życia. To jest jeden z tych elementów, który zachęca do wyboru szkół technicznych. Nie czarujmy się – szkolnictwo zawodowe, szkolnictwo techniczne w naszym kraju mocno podupadło w pewnym momencie i teraz walczymy o każdego ucznia, który jest chętny podjąć kształcenie techniczne. Kształcenie techniczne jest dużo droższe, czasochłonne i wymaga dużo większego nakładu pracy od uczniów niż w zwykłym liceum. Jesteśmy tego świadomi. Natomiast realizacja projektów Erasmusa, wcześniej „Leonardo da Vinci" i POWER, daje tym uczniom szansę, że mają jakiś cel. I wielu uczniów, przechodząc przez okres rekrutacji, stara się osiągać dobrą frekwencję, dobre oceny z przedmiotów zawodowych, zdobywać dobre oceny z języków obcych, które w naszej rekrutacji brane są pod uwagę. Dzięki temu ci uczniowie walczą o te miejsca.

Nie czarujmy się – pojechać może garstka, choć zawsze staramy się, żeby to była 1/4 uczniów. Ale to i tak jest dużo w przypadku naszej szkoły, bo zorganizowanie staży na miejscu dla tak dużej grupy uczniów jednego zawodu jest też trudne. A tym sposobem część uczniów jedzie za granicę, a w tym czasie organizujemy praktyki w kraju i to rozładowuje nam troszeczkę nasz rynek lokalny. Zatem to też jest bardzo duży plus.

A jeśli chodzi o inne aspekty wymiany międzynarodowej, to fakt, że ci uczniowie wracają dużo bogatsi. Tego, co zdobyli, nikt im nie odbierze. Na pewno jest to wymiana kulturowa, bo poznają kulturę kraju, do którego jadą. Wcześniej robiliśmy wymiany do Włoch, do Hiszpanii, do Niemiec. W tej chwili praktycznie skoncentrowaliśmy się na Hiszpanii – i to młodzież za chwilę pokaże.

Natomiast to nie są jedyne projekty unijne, w których szkoła funkcjonuje. Dwa lata temu rozpoczęliśmy i skończyliśmy niedawno projekt, który pozwolił nam wymienić praktycznie całą infrastrukturę informatyczną w szkole (ponad 200 komputerów, monitory, tablice multimedialne). Szkolnictwo zawodowe naprawdę kuleje, bez takich projektów nie byłoby nic w tych szkołach. Dzięki temu jesteśmy w stanie cokolwiek zawalczyć i w cokolwiek doposażyć szkoły zawodowe. Jest to naprawdę bardzo istotne i wydaje mi się, że dzięki temu doganiamy troszeczkę dofinansowane znacznie lepiej szkoły podstawowe i gimnazja, które były superwyposażone.

Dziękuję bardzo. Oddaję głos młodzieży.

Uczennica Zespołu Szkół nr 3 w Ostrowcu Świętokrzyskim Aleksandra Kowal:

Dzień dobry państwu. Jesteśmy zaszczyceni, że możemy tutaj być i podzielić się z państwem naszymi niezapomnianymi doświadczeniami związanymi ze stażem zagranicznym współfinansowanym z programu Erasmus+.

Nazywam się Aleksandra Kowal, obok siedzi mój kolega Łukasz Curyło. Jesteśmy uczniami klasy IV informatycznej Zespołu Szkół nr 3 w Ostrowcu Świętokrzyskim. Przyjechaliśmy z panem dyrektorem Tomaszem Łodejem i koordynatorką projektu panią Mariolą Leśniewską.

Krótko powiem o procesie rekrutacji. Ze względu na trwającą pandemię koronawirusa wszyscy z zapartym tchem czekaliśmy na informację, czy nasz wyjazd w ogóle dojdzie do skutku.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Powiem tylko, że nasze posiedzenie jest transmitowane i można je oglądać w systemie informacyjnym Sejmu. To wszystko tak pięknie idzie, że ktoś jeszcze może wysłać sms: oglądajcie nas w Sejmie.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Można też obejrzeć później, bo to zostaje dla potomnych.

Uczennica Zespołu Szkół nr 3 w Ostrowcu Świętokrzyskim Aleksandra Kowal:

Jak mówiłam, ucieszyliśmy się niezmiernie, że nasz staż doszedł do skutku w tej pandemicznej sytuacji. Mogliśmy odetchnąć z ulgą i zacząć składać deklaracje.

Do kwalifikacji na praktyki zagraniczne brana jest pod uwagę głównie średnia ocen i frekwencja. Po opublikowaniu list szczęśliwców, którzy dostali się na staż, przyszła pora na gruntownie przygotowanie się do wyjazdu: poznanie regulaminu praktyk, obowiązków i zasad typowych dla Hiszpanii oraz przygotowanie językowe. Jednak momentem, który wzbudził w nas najwięcej emocji, były obowiązkowe testy covidowe.

W końcu nadszedł dzień wyjazdu. Jedna grupa – z opiekunkami paniami Mariolą Leśniewską i Katarzyną Cedro – poleciała do Malagi, a druga grupa – z paniami Jolantą Grochulską i Alicją Zielińską – do Sewilli. Opowiemy o naszych doświadczeniach w dwóch częściach. Rozpoczniemy od stażu w Maladze, gdzie ja i Łukasz byliśmy.

Miasto zachwyciło nas malowniczymi ulicami i pięknymi budowlami, a widok na panoramę nas urzekł. Do miejsc pracy dojeżdżaliśmy komunikacją miejską. Pracodawcy przyjęli nas bardzo ciepło i życzliwie, jak przystało na Hiszpanów. Zajmowaliśmy się wieloma różnymi sprawami, zależnie od naszego kierunku. Informatycy na przykład projektowali witryny internetowe, edytowali zdjęcia i tworzyli trójwymiarowe modele w programach graficznych lub zajmowali się obsługą baz danych, montowali też karty SIM w urządzeniach GPS oraz testowali oprogramowanie lokalizacyjne. Logistycy pracowali w sklepach i magazynach.

Cieszy nas niezmiernie, że mogliśmy w praktyczny sposób wypróbować zdobytą w szkole wiedzę oraz rozwinąć kompetencje językowe. Jednakże nie samą pracą człowiek żyje i byłoby bardzo nudno, gdybyśmy cały miesiąc spędzili wyłącznie w zakładach pracy. Dlatego też nasz wyjazd urozmaiciły liczne wycieczki. Najczęstszym miejscem naszych wypadów było centrum Malagi oraz pobliska plaża. Gdy zachciało nam się oddalić nieco od brzegu, wsiedliśmy na katamaran i wypłynęliśmy w morze.

Odwiedziliśmy również jedyne w swoim rodzaju na świecie muzeum samochodów. Innym razem udaliśmy się do ogrodu botanicznego, gdzie mogliśmy podziwiać egzotyczne rośliny i barwne kwiaty. Nic jednak nie przebiło widoku, który zobaczyliśmy ze szczytu góry Monte Victoria. Piękne wspomnienia pozostaną nam również po wycieczce do Benalmádeny, jednego z większych ośrodków Malagi, położonego w malowniczej okolicy pomiędzy górami Sierra de Mijas a wybrzeżem Morza Śródziemnego. Następną atrakcją była przejażdżka kolejką Teleférico na górę Calamorro.

Innym razem wybraliśmy się do miejscowości Nerja, skąd wyruszyliśmy na spływ kajakowy wzdłuż wybrzeża. Podziwialiśmy piękne skały i jaskinie, a zwieńczeniem przygody było przepłynięcie pod majestatycznym wodospadem. Udaliśmy się również do Rondy, starożytnego miasta. Zwiedziliśmy most Puente Nuevo oraz arenę korridy.

Teraz opowiem o stażu w Sewilli. Sewilla jest miastem w południowej Hiszpanii, stolicą regionu Andaluzja – największym miastem Andaluzji i jednym z najciekawszych miast całego Półwyspu Iberyjskiego. Poza tym jest tam duży most nad rzeką Gwadalkiwir. To gorące miasto Hiszpanii, liczące ponad 700 tys. mieszkańców, pełne jest atrakcji turystycznych, ciekawych imprez kulturalnych oraz nieszablonowych ludzi.

W grupie stażystów znaleźli się informatycy, logistycy i mechatronicy. Informatycy pracowali nad konfiguracją systemów operacyjnych, diagnozą i usuwaniem usterek związanych ze sprzętem komputerowym. Zajmowali się też optymalizacją laptopów oraz przygotowaniem stanowisk komputerowych do pracy. Logistycy pracowali w butikach i magazynach dużych sieci sklepów, mechatronicy zaś szkolili się m.in. w pracy na drukarkach 3D.

Czas wolny w Hiszpanii spędzaliśmy na zwiedzaniu. Najbardziej charakterystycznym obiektem Sewilli jest majestatyczna Katedra Najświętszej Marii Panny. Pod jej sklepieniem znajduje się m.in. pokryty złotem największy ołtarz główny w Hiszpanii i kunsztownie rzeźbiony grobowiec słynnego podróżnika Krzysztofa Kolumba. Obok katedry znajduje się minaret. Stamtąd niedaleko już do królewskiego kompleksu pałacowego Alcázar.

Niezapomniane wrażenie na stażystach wywarł plac Hiszpański, z którego od razu można wejść do słynnego parku Marii Luizy. Najbardziej charakterystyczną z nowoczesnych budowli Sewilli jest Metropol Parasol – drewniana konstrukcja mająca kształt sześciu połączonych ze sobą grzybowych kapeluszy.

Prócz zwiedzania Sewilli młodzież miała również okazję do wycieczek poza miasto. Mniej niż 10 km od centrum Sewilli znajduje się niewielkie miasto Santiponce z zachowanymi ruinami rzymskiej kolonii Itálica, która powstała w 206 roku p.n.e.

Wielką radość wywoła wycieczka nad Ocean Atlantycki do Kadyksu. Kolejną wycieczką, podobnie jak u stażystów z Malagi, była podróż do Rondy – miasta zawieszonego nad skałami, a jednocześnie uchodzącego za jedno najpiękniejszych miast w Andaluzji, a może nawet i w całej Hiszpanii.

Podsumowując nasz staż w Hiszpanii, musimy stwierdzić, że przeżyliśmy tam niezapomniany czas. Zdobyliśmy nie tylko wiele doświadczeń zawodowych, ale także poznaliśmy tamtejszą kulturę, sztukę i kuchnię. Przekonaliśmy się, że Hiszpanie to naród otwarty i pozytywnie nastawiony do życia. Nauczyliśmy się porozumiewać w języku angielskim w środowisku pracy oraz przełamywać bariery językowe.

Staż zagraniczny dostarczył nam wielu wspomnień, które zapamiętamy do końca życia. Jesteśmy wdzięczni za każdy przeżyty w Hiszpanii dzień, za wszystkie doświadczenia. A nie byłoby to możliwe, gdyby nie program Erasmus+. Od czasu powrotu do Polski nieustannie dzielimy się naszymi wrażeniami z naszymi młodszymi koleżankami i kolegami. Przekonujemy ich gorąco, że powinni starać się o jak najlepsze wyniki w nauce i na początku przyszłego roku aplikować o udział w kolejnym stażu. Tym razem młodzież ma wyjechać do hiszpańskiej Granady i włoskiej Werony. W tych trudnych czasach mocno trzymamy kciuki za powodzenie ich wyjazdu.

A teraz pozwolą państwo, że przedstawię mojego kolegę Łukasza – jako jednego z dziesięciu ambasadorów projektu Erasmus+ w Polsce. Opowie on nieco o działalności ambasadorów oraz o tym, jak otrzymał ten zaszczytny tytuł.

Uczeń Zespołu Szkół nr 3 w Ostrowcu Świętokrzyskim Łukasz Cyryło:

Dzień dobry. Mam na imię Łukasz i jestem jednym z ambasadorów programu Erasmus+. Ambasadorzy, nazywani też eurostażystami, wybierani są wśród stażystów, którzy swą ciężką pracą zasłużyli sobie na opłacone przez organizację praktyki zagraniczne. Aby zostać przyjętym do tego znamienitego grona, musiałem wypełnić stosowny formularz, w którym przedstawiłem siebie i swoje wrażenia z wyjazdu. Podałem też powód, dla którego ubiegałem się o to stanowisko. Ucieszyłem się niezmiernie, gdy otrzymałem informację o pozytywnym rozpatrzeniu mojego zgłoszenia. To wielka duma reprezentować naszą szkołę w tak wąskim gronie wybrańców. We wrześniu odbyły się już dwa spotkania eurostażystów. Na pierwszym z nich miałem okazję zapoznać się z ambasadorami z całej Polski. Drugie miało już charakter międzynarodowy. Z pewnością polscy eurostażyści

będą wielokrotnie współpracowali ze swoimi obcojęzycznymi przyjaciółmi. Wspólnie poszukujemy sposobów na szerzenie wiedzy o tym niezwykłym programie. Obiecano nam również wyjazdy za granicę oraz w przyszłości coraz liczniejsze szkolenia.

Dziękujemy wszystkim za wysłuchanie naszej prezentacji.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeśli ktoś z państwa chciałby teraz zabrać głos, to bardzo proszę. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, mam pytanie do przedstawicieli Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji – ile projektów w czasie pandemii 2020 r. i 2021 r. było organizowanych przez szkoły, a ile przez organizacje samorządowe? Mówiąc „organizacje samorządowe", myślę o organizacjach młodzieżowych. Chodzi o to, żebyśmy mieli wyobrażenie, ile rzeczy dzieje się w szkole, a ile poza szkołą. Bo tutaj mieliśmy przedstawione kwestie związane z funkcjonowaniem tego, co jest w szkole.

Z kolei do pań reprezentujących Ministerstwo Edukacji i Nauki mam pytanie – ile ministerstwo ma swoich środków finansowych na przykład na wymianę młodzieży, na inne działania związane z młodzieżą? Bo nie zapominajmy, że minister edukacji jest również ministrem młodzieży zgodnie ze wszystkimi zapisami. Ja pamiętam czasy – panie są młode, więc może nie pamiętają – że jeszcze za pana Giertycha był departament ds. młodzieży w Ministerstwie Edukacji Narodowej. Dzisiaj po tym nie zostało śladu, praktycznie biorąc. Jednak chciałbym wiedzieć, co ministerstwo jakby oferuje. Bo jeżeli patrzymy tylko na program Erasmus+ czy na polsko-niemiecką wymianę młodzieży Jugendwerk – to nie o to chodzi. Ja pamiętam czasy sprzed iluś tam lat, gdzie te programy były tylko programami wspomagającymi to, co państwo, co ministerstwo oferowało dla młodzieży.

Jeżeli dzisiaj te programy mają być podstawą, praktycznie biorąc, funkcjonowania i działalności młodzieży, to chyba też nie do końca o to chodzi. Bo przecież Erasmus+ jest programem, gdzie Unia Europejska wspiera organizacje na przedsięwzięcia związane z młodzieżą, szeroko rozumiejąc. Jednak ten program nie powinien wyręczać państwa, nie powinien wyręczać właściwego ministra od wspierania różnego rodzaju przedsięwzięć związanych z młodzieżą.

Jest tu pan poseł profesor i pamięta te czasy, o których mówię, i jeszcze wcześniejsze, więc mam nadzieję, że mnie wesprze w tym, co mówię. Bo to jest ważne, żeby tych środków na wszelkiego rodzaju aktywność, działalność było jak najwięcej. Chwalenie się przez ministerstwo programami – i to jeszcze programami unijnymi – to nie do końca jest to, o co chodzi, czy Jugendwerkiem, który powstał i muszą być do niego wkładane pieniądze z uwagi na umowę polsko-niemiecką, która została iks czasu temu podpisana pomiędzy naszymi dwoma państwami.

Mamy tu też polsko-niemiecką wymianę młodzieży. Ja przez chwilę nie interesowałem się i nie zajmowałem się tym, więc gdyby mi panie wyjaśniły, czy to już funkcjonuje na zasadzie sformalizowanej, czy to jest też przy Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, byłbym zobowiązany i wdzięczny.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo.

Może najpierw damy głos kolejnym posłom, a potem państwo w sposób generalny będziecie odpowiadać. Bardzo proszę o zabranie głosu przez pana posła Jacka Kurzępę. Pan profesor rzeczywiście jest osobą doskonale zorientowaną w sprawach młodzieży. A na dodatek jest jej wielkim przyjacielem – jak wszyscy członkowie naszej Komisji. Oddaję głos panu profesorowi.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Panie przewodniczący, panie pośle Andrzeju Kryj – serdecznie dziękuję, że zechciałeś ten temat podjąć na naszej podkomisji, że z panią poseł Anią Cicholską zaprosiliście gości. To bardzo cenna inicjatywa. Pozwólcie, że takie trzy akapity teraz wygłoszę.

Pierwszy do samych młodych, bo poziom napięcia i emocji, który wam towarzyszył, był zupełnie oczywisty. Bo to nie jest codzienność – przybycie na posiedzenie do parlamentu Rzeczypospolitej, do Sejmu. To taki troszkę egzamin z waszej sprawności komunikacyjnej, wiedzy, umiejętności. Pięknie go zdaliście. Bardzo wam za to dziękuję i gratuluję. To też jest kwestia, że reprezentujecie swoje szkoły, a przed wami byli inni znamienici poprzednicy – bo o tym mówiliście, prezentując patronów waszych szkół. Sądzę, że też byliby z was dumni. I to jest akapit do młodych. Nie po to, żeby wam prawić komplementy, tylko podziękować za to przygotowanie.

Druga rzecz to adres do pani dyrektor, pana dyrektora, opiekunów programów. To nie jest łatwe – zdaję sobie z tego sprawę, bo troszkę w różnych obszarach pracy z młodzieżą funkcjonuję. Niełatwe jest, żeby nie tylko sprostać wymogom formalnym projektów. Jedna z pań mówiła o sytuacji, w której następowały pewne okoliczności kryzysowe czy też wynikające z pandemii. Jednak – doskonale o tym wiecie – to nie pandemia jest li tylko przeszkodą, ale czasami niefrasobliwi rodzice albo zdarzenia losowe, albo sytuacje, w których raptem młoda osoba pikuje w dół i zamiast ją nagradzać wyjazdem, trzeba ją troszkę limitować do tego wyjazdu. To są nasze codzienne wychowawcze dylematy: jak mobilizować, jak zaangażować i jak rozliczać z tego, że ten wyjazd ma być rozwojowy, a nie frustrujący. Po powrocie z Hiszpanii czy po powrocie z Grecji – mówiąc potocznym językiem – kopara opada, bo tam tak pięknie, tak ciepło, tak lajcikowo, a tutaj ta przaśna rzeczywistość troszkę nam przeszkadza. A trzeba się zmobilizować i trzeba znowu uznać, że to właśnie tu jest twoje miejsce. To jest twoja ojczyzna i dla niej chcesz się rozwijać. Mówię o tym tak długo, bo to jest adres skierowany do was, drodzy nauczyciele, wychowawcy. Bo to jest wielka praca i bardzo wam za nią dziękuję i gratuluję.

No i w tym ciągu adresatów są zarówno panie reprezentujące ministerstwo, jak i Fundację Rozwoju Systemu Edukacji i program Erasmus. Chciałbym wam podziękować – bo przecież znamy się od lat w różnych wcieleniach – za to, co robicie dla polskiej młodzieży. To też jest wielka umiejętność niegaszenia mobilizacji i motywacji. Tak jak tutaj miałyście okazję, uśmiechając się lekko pod nosem, kwitować rozmaite wypowiedzi, że „dostaliśmy 70 tys. euro, ale to nie było zgodne z naszymi oczekiwaniami" itd. No, takie jest życie, a wy musicie na to życie odpowiedzieć racjonalnie, pragmatycznie i w zgodzie z wymogami programu. I za tę staranność bardzo wam dziękuję i również jej gratuluję. To jest ważna umiejętność: być otwartym na potrzeby beneficjenta, na pewne zakłopotanie beneficjenta w rozmaitych okolicznościach projektowych, a jednocześnie utrzymać wysoki standard poprawności merytorycznej i finansowej. To jest coś niebywale ważnego. Za to bardzo wam serdecznie dziękuję.

Bogdanie, kolego pośle ziemi lubuskiej, rzeczywiście od lat w obszarze młodzieży pracujemy, działamy. Myślę, że troszkę czasy się zmieniły. Nie chciałbym wracać do przeszłości, bo również i narzędzia, którymi możemy się posługiwać, są troszkę innymi narzędziami niż z lat 2004, 2007–2008. To jest jednak kilkanaście lat wstecz. Wobec powyższego mam wrażenie, że taki oręż, jakim jest działalność Erasmusa, Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, wszystkich projektów bilateralnych (polsko-litewski, polsko-ukraiński, polsko-białoruski; jest też wymiana polsko-rosyjska, o czym rzadko mówimy), wymaga nie tylko pewnej świadomości krajów docelowych, z którymi chcemy wiązać się tą współpracą, jak i rozpoznania dość istotnych różnic poziomu życia, ale również pewnej charakterystyki kulturowej. Dlatego tak szeroko są rozpisane te bilateralne programy. W Erasmusie z kolei otwieramy bardzo szeroko granice ku całej Europie.

I ostatni akcent. Wracając do dokumentów przygotowanych przez Ministerstwo Edukacji i Nauki, mam dwie refleksje. Pierwsza refleksja i zaskoczenie mówiące o tym, że w dalszym ciągu mam pewien niedosyt uczestnictwa pracowników akademickich, którzy wykorzystywaliby w sposób wystarczająco skuteczny ofertę Erasmusa na samorozwój i budowanie swoich karier naukowych. Gdy przyglądam się tym statystykom, to mam wrażenie – jak pan dyrektor powiedział – że chyba dużo gorliwej nauczyciele

szkolnictwa branżowego i technicznego odnaleźli w tym fenomenalną również dla siebie ścieżkę uszlachetniania swoich kompetencji naukowych i wyjścia naprzeciw współczesnemu otwartemu rynkowi pracy. Przecież wy, młodzi – absolutnie to, co powiem w tej chwili, nie jest zachętą do wyjazdu z Polski – macie legitymację i mandat na to, żeby odnaleźć się na rynku gdziekolwiek. I to jest niebywały potencjał. Równie dobrze inni Europejczycy mogą przybywać do nas i tutaj się odnajdywać, prawda? Bo taka jest specyfika m.in. tego projektu.

Tyle chciałem powiedzieć w tym moim przydługim wystąpieniu. Za chwilę muszę wyjść na posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Tutaj jestem pod niebywałym wrażeniem. Dziękuję państwu za obecność i za waszą pracę.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo panu profesorowi.

Oddaję głos pani poseł.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Jeszcze przed wyjściem, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Zanim mój przesympatyczny kolega opuści salę, chciałbym mu odpowiedzieć. Otóż chciałbym, panie pośle, żeby w pewnych elementach trochę mniej było polityki, a właśnie działania po stronie młodzieży. Bo z takiej strony pana posła zawsze kojarzyłem i kojarzę. Ja często na Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży przypominam, że szkoła jest przede wszystkim dla uczniów, a nie dla nauczycieli. To jest istotne i ważne, bo często się zapomina o tym, że tak samo my powinniśmy działać na rzecz młodzieży. Dlatego powinniśmy razem o to zabiegać i walczyć, żeby była jakaś komórka w ministerstwie zajmująca się młodzieżą. Bo dzisiaj, jak zadamy pytanie, kto się zajmuje sprawami młodzieży, jaki departament, wydział czy nawet naczelnik najmniejszy w ministerstwie, to wszyscy rozłożą ręce, bo tego nie ma. I myślę, że to nie jest zmiana jakaś strukturalna czy jakakolwiek inna. I chyba też się pan zgodzi ze mną, że środki przeznaczane na sprawy związane z młodzieżą powinny być kierowane przez rząd, przez Ministerstwo Edukacji i Nauki, a nie tylko opierać się na projektach i programach Unii Europejskiej, bo to przecież nie w tym jest rzecz i nie o to chodzi.

Nie chcę już zadawać trudniejszych pytań, co ministerstwo zrobiło, żeby środki były dedykowane w projektach dla młodzieży, choćby tak, jak są środki dedykowane dla seniorów, dla innych grup społecznych. Dlaczego nie mogłyby być dedykowane dla młodzieży? Zróbmy wszystko jako członkowie podkomisji młodzieży, żebyśmy coś po sobie zostawili pozytywnego w układzie ogólnego działania. Jeśli uda się nam spowodować i przekonać kierownictwo resortu, przekonać rząd do tego, żeby panie miały, załóżmy, więcej środków na sprawy związane z młodzieżą, to jest to chyba dobre dla sprawy, panie pośle. Mam nadzieję, że się w tej kwestii rozumiemy.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jacek Kurzępa ad vocem.

Poseł Jacek Kurzępa (PiS):

Oczywiście. Do państwa, którzy po raz pierwszy uczestniczą w tego typu zdarzeniach – to jest taka natura parlamentaryzmu, debaty między posłami, wymiany argumentów itd. Zatem Bogdanie, dziękuję za to pytanie. Ja rozumiem twoją troskę, bo znam ciebie jako pasjonata spraw młodych ludzi, szczególnie sportu młodzieży. Te rekomendacje masz bardzo autentyczne. Natomiast chciałbym cię prosić, żebyś jednak uznał, że na posiedzeniu naszej podkomisji jakiś czas temu był obecny pełnomocnik rządu ds. polityki młodzieżowej, pan minister Piotr Mazurek. Że jest cały departament, który pan minister Mazurek prowadzi, i jest Rada Dialogu z Młodym Pokoleniem, która w nowej kadencji

liczy 47 członków z rozmaitych światów młodzieżowych. Że to właśnie pod egidą pełnomocnika rządu ds. młodzieży wszystkie nici dotyczące polityki młodzieżowej się skupiają.

Jednocześnie ostatni wątek. Jesteśmy na finiszu ogólnopolskich konsultacji dotyczących strategii państwa wobec młodzieży. Ostatnie konsultacje miały miejsce w ubiegłym tygodniu w województwie świętokrzyskim, na których zarejestrowało się online 6 tys. młodych ludzi. Tak więc, Bogdanie, ja tylko podpowiadam, że warto również dostrzec być może troszkę inną organizacyjną strukturę polityki młodzieżowej, którą reprezentujemy.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Tylko jedno zdanie. Panie pośle, ja nie krytykuję, tylko próbuję, żeby pobudzić nas do działania na rzecz i na korzyść młodzieży. Nie krytykuję tego, co jest.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo panom za tę bardzo ożywioną dyskusję.

Oddaję głos pani poseł Annie Cicholskiej.

Poseł Anna Ewa Cicholska (PiS):

Dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, wysoka podkomisjo, szanowni goście, no cóż, przyszło mi podziękować za te piękne prelekcje, które zarówno szkoła z Mławy, jak i z Ostrowca Świętokrzyskiego przedstawiła. Szkołę z Ostrowca poznałam tylko poprzez tę prelekcję. I dziękuję, że rzeczywiście klimaty Hiszpanii mogliśmy teraz, w takim jesiennym, trudnym czasie, obserwować.

Natomiast muszę państwu nadmienić, że Zespół Szkół nr 1 w Mławie obserwuję na co dzień. Bardzo wysoko oceniam kadrę kierowniczą, panią dyrektor, jak i kadrę pedagogiczną. Byłam na różnych uroczystościach i muszę państwu powiedzieć, że rzeczywiście to jest szkoła, gdzie są promowane wartości chrześcijańskie, wartości patriotyczne, narodowe. Może być takim dobrym przykładem, jaką mamy młodzież. Bo zdarza się, że szczególnie osoby dorosłe krytykują młodzież. Ja mam dobre doświadczenia: są akademie, uroczystości, na których pani dyrektor wspólnie z kadrą pedagogiczną potrafi rzeczywiście z wielką klasą wystąpić. Jest cisza, spokój, poszanowanie, a przede wszystkim to jest taka wyróżniająca się szkoła branżowa, techniczna, bardzo wysoko oceniana w moim okręgu. Młodzi albo dalej podejmują studia, albo po prostu są cenionymi pracownikami na rynku pracy mojego okręgu. Mam bardzo dużo szkół w moim okręgu. Sama jestem pedagogiem, jak państwo wiedzą. Też kierowałam placówkami oświatowymi i umiem oceniać. Wybrałam jedną z najlepszych szkół branżowych, technicznych, a można powiedzieć – najlepszą, jeżeli chodzi o kształcenie, przygotowywanie do zawodu. Dziękuję, że pani dyrektor wraz z uczniami i z panią opiekunką przyjęli zaproszenie. Panu przewodniczącemu dziękuję, że pozwolił uczniom przedstawić swoje działania. I zachęcamy, żeby następne, większe grupy przyjeżdżały do parlamentu.

Mieliście już okazję posłuchać dyskusji pomiędzy posłami, parlamentarzystami. W Sejmie odbywają się różne debaty, słyszycie o nich w środkach masowego przekazu. W tej chwili są obrady Sejmu. Możecie poobserwować, jak to się odbywa. I tak jak pan przewodniczący powiedział – jest to do odtworzenia. Całą szkołą można później zobaczyć, jak uczniowie prezentowali swoje szkoły w parlamencie. Uważam, że to jest wielki zaszczyt i wielkie wyróżnienie, a panu przewodniczącemu dziękuję za taki pomysł. I dziękuję, że mogłam w czymś pomóc.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł za te miłe słowa. Ja także podziękuję za to, że pani poseł zechciała ze mną współpracować i dzięki właśnie pani ten znakomity Zespół Szkół nr 1 mógł być tutaj reprezentowany.

Szanowni państwo, zanim oddam tutaj głos przedstawicielom ministerstwa, przedstawicielom fundacji czy NAWA, to jeszcze zapytam, czy ktoś z naszych gości chciałby zabrać głos jeszcze w jakichś sprawach. Bardzo proszę.

Dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Urszula Makowska:

Może nie w sprawach, ale padło tutaj wiele bardzo miłych słów dla mnie. Ja mam już 36 lat pracy, w tym 20 lat na stanowisku dyrektora – nie wiem, czy to jest dużo, czy mało. Na pewno zbliża to się ku końcowi, ku emeryturze. Jest to niewątpliwie zaszczyt dla moich uczniów, dla mnie, dla mojej szkoły, że możemy tutaj uczestniczyć.

Drodzy państwo, jeszcze wracając do programu Erasmus. Ja oczywiście jestem bardzo zadowolona, szczęśliwa, że taki program jest, że młodzież może wyjechać, ale przede wszystkim, patrząc z takiej już długiej perspektywy na tę szkołę, gdzie jest dużo teorii, gdzie jest też dużo praktyki – ale ta praktyka często jest też właśnie w tej otoczce teorii – dla mnie jest bardzo ważne doświadczenie czegoś. To, że my możemy w TV obejrzeć obrady parlamentu, komisji czy podkomisji – to dobrze. Ale istotne jest to, że możemy tutaj wspólnie doświadczyć tego i uczestniczyć w dyskusji z państwem, z parlamentarzystami, z panem, panie przewodniczący. To jest naprawdę coś wspaniałego. Naprawdę piękne doświadczenie i to też jest zwieńczenie. Nawet w kuluarach rozmawialiśmy, że to jest świetny pomysł. Ja nawet pytałam, jak to jest w kształceniu zawodowym, bo tutaj kolega wspomniał. To dzisiaj nie jest tematem, ale nas bardzo interesuje kształcenie zawodowe. Nie będę się chwaliła, ale pracując 30 lat w kształceniu zawodowym, uważam siebie za osobę, która zna od podszewki to kształcenie zawodowe. I na pewno nasze doświadczenia będą zawsze dla państwa pomocne.

Dlatego dziękuję też pani poseł za to, że o nas pomyślała, że tu się znaleźliśmy, za to właśnie doświadczenie. Bo my tę szkołę możemy wszędzie zaprezentować. Ale tu chodzi też właśnie o doświadczenie wspólnego bycia. I tak jak pani poseł, państwo mówiliście – zawsze wokół czegoś się gromadzimy. Każda ze szkół pewnie ma swoje autorytety. Naszym wielkim autorytetem, który nam młodzież wybrała w 2013 r., jest nauczyciel, który z innych względów musiał z tego kraju emigrować. My dzisiaj wyjeżdżamy po to, żeby doświadczać zupełnie czegoś innego, ale nie zapominamy też o tej historii. Jego historii. Ale też nowej, współczesnej historii.

Zapewne każdy z nas otrzymał własną drogę, własne powołanie i będzie je na pewno realizował w różnych dziedzinach, swojego chociażby zawodu. Jednak doświadczenie jest rzeczą najważniejszą. Dziękuję państwu bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze proszę bardzo, pani poseł Cicholska i później pan poseł.

Poseł Anna Ewa Cicholska (PiS):

Tylko dodam. Zauważyłam, że dyrektorzy czy nauczyciele szkół branżowych, szkolnictwa zawodowego po prostu odczuwają potrzebę spotykania się. Mamy również podkomisję – ja też w niej jestem – do spraw kształcenia zawodowego. Ostatnio mieliśmy wyjazdowe posiedzenie we Włocławku. Też było bardzo ciekawe. Ja zaproponuję pani przewodniczącej Teresie Wargockiej, że może…

Dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Mławie Urszula Makowska:

To może w Mławie?

Poseł Anna Ewa Cicholska (PiS):

Zapraszacie, tak? Więc powiem, że Mława zaprasza. Mława jest bardzo gościnna. Ale może na przykład na takiej podkomisji – pani też chyba to czuje – rzeczywiście zaprosilibyśmy przedstawicieli szkół branżowych z różnych miejsc Polski? Uważam, że taka wymiana myśli bardzo byłaby przydatna. To dobry pomysł i przekażę go koleżance.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo.

Najpierw pan poseł Władysław Kurowski, potem pan dyrektor. Dyskusja zrobiła się nam burzliwa. Pozwólcie, że po kolei będę dopuszczał wszystkich. Chciałbym, żeby to było jak najbardziej autentyczne. Bardzo proszę, pan poseł. Później pan dyrektor Tomasz Łodej zgłaszał się i później pani reprezentująca, o ile dobrze widzę, fundację, tak? Dobrze.

Poseł Władysław Kurowski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, nasi dzisiejsi goście są, można powiedzieć, taką wybraną grupą, szczęśliwcami – i macie szanse brać bezpośredni udział w posiedzeniu Komisji. Natomiast ja dziękuję za ten wasz przekaz, za to wasze doświadczenie. Jednak trzeba powiedzieć, że takich zespołów, jak państwo reprezentujecie, w Polsce są setki, a może i tysiące. I z tego miejsca trzeba również podziękować wszystkim – i państwu, i wszystkim tym zespołom – nauczycielom i młodzieży, którzy chcą uzupełnić ofertę edukacyjną poprzez angażowanie swoich sił i swojego czasu w to dodatkowe zadanie. To zadanie nie jest niczym narzucone. To jest, można powiedzieć, zadanie dodatkowe, które sami państwo i wszystkie te zespoły podejmują po to, aby dana szkoła, dane środowisko było bardziej ubogacone poprzez różne działania, które są oferowane przez te programy. Za to wszystko serdecznie dziękuję.

Ja też z wykształcenia jestem nauczycielem i miałem do czynienia w większości z gimnazjami i szkołami podstawowymi. Pamiętam, jak w którymś momencie przyszła jedna ze szkół i chciała mnie ubrać w takie zadanie jak koordynator projektu, ponieważ wcześniej miałem jakieś doświadczenie. Wówczas nie zgodziłem się na to i powiedziałem tak: nie ma problemu, mogę wziąć to zadanie, ale jeżeli ja je wezmę, to na pewno państwo nie będziecie zaangażowani w taki sposób, jak możecie być. I tak się stało, że od tamtego czasu powstała grupa w danej szkole i do dzisiaj są bardzo aktywnymi uczestnikami tych projektów. Wręcz takimi, którzy już nie tylko są uczestnikiem grupy, na przykład grupy w Erasmusie, ale już są w tej chwili też prowadzącymi dany projekt, czyli obsługującymi grupę państw innych.

Za tę całą pracę chciałem wam serdecznie podziękować. I myślę, że dla chcących wykorzystać różne możliwości i różne środki oferowane dzisiaj w systemie edukacji, czy też obok tego systemu, jest tych środków bardzo dużo. I wydaje mi się, panie pośle, że jednak jest ich trochę więcej, niż było wcześniej do wykorzystania. Sądzę, że na te pytania, które tutaj mój kolega poseł podnosił, przedstawiciele ministerstwa będą chcieli również odpowiedzieć. Serdecznie dziękuję i życzę również tego, żeby wszystkie przyszłe projekty w miarę dobrze były realizowane, ale później również rozliczane. Bo to jest też nie bez znaczenia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo.

Oddaję głos panu dyrektorowi Tomaszowi Łodejowi, później przedstawicielom ministerstwa czy fundacji, czy NAWA, jeżeli będą chcieli zabrać głos, i będziemy szybko zmierzać do końca, bo mamy czas limitowany, jeżeli chodzi o dostęp do sali. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Zespołu Szkół nr 3 w Ostrowcu Świętokrzyskim Tomasz Łodej:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, to rzeczywiście niesamowita możliwość, że możemy być tu z państwem. Na pewno dla młodzieży jeszcze większa, bo – jak pan poseł powiedział – wystąpienie w takim gremium jest dla nich na pewno rzeczą niezapomnianą. To są niezmierne wrażenia i za to serdecznie dziękujemy, że udało nam się tu być z państwem.

Natomiast my, nauczyciele, mamy to do siebie, że każdą możliwą sytuację staramy się wykorzystać po to, żeby dać młodzieży więcej. Nie wiem, czy państwo zwrócili uwagę – chodzi o „Budowlankę" z Mławy – ile jest tam w tej chwili zawodów związanych z budownictwem? Technik informatyk, technik reklamy. Tam jeden był tylko związany z budownictwem. My jesteśmy szkołą, która historycznie nazywa się THM (od technikum hutniczo-mechaniczne). Nie mamy żadnego zawodu mechanicznego, żadnego hutniczego. To wszystko musiało ewoluować, dostosować się do obecnych realiów. To szkolnictwo zawodowe cały czas musi się zmieniać, musi nadążać. Cały czas musimy dokupować sprzęty, których nie mamy, żeby realizować program nauczania. W liceum prosto – tablica, dziękuję bardzo, nauczyciel i wystarczy. Tu są ogromne potrzeby, ogromne oczekiwania. My, dyrektorzy, od podstaw, wszędzie, gdzie tylko możemy, sygnalizujemy to: czy do Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, czy do kuratoriów, do ministerstwa. Sta-

ramy się pokazywać, że naprawdę to szkolnictwo wymaga ogromnych nakładów. No, taka nasza rola. Wybaczcie państwo, że tu też wykorzystam ten moment, żeby o tym mówić, ale ten głos jest jakoś słabo oddolnie słyszalny. A musimy naprawdę tę młodzież przygotowywać, jak sami mówicie, do coraz to nowych wyzwań, których nieraz nie jesteśmy w stanie zrealizować. Myślę, że państwo są osobami, które będą w stanie nam pomóc w tym, żeby się to jakoś udało zrealizować w sposób faktyczny.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo.

Oddaję teraz głos przedstawicielom ministerstwa, fundacji, agencji.

Dyrektor departamentu MEiN Monika Poboży:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Przejdę od razu do odpowiedzi na pytania, mając na uwadze ograniczony czas, jaki mamy, czyli odpowiem przede wszystkim panu posłowi Wontorowi.

Jeżeli chodzi o środki, które ministerstwo bezpośrednio przeznacza na międzynarodową wymianę młodzieży, to wygląda to w następujący sposób. W ramach konkursów, które ministerstwo organizuje i przeznacza na międzynarodową wymianę młodzieży, czyli tam, gdzie komisje konkursowe są powoływane spośród pracowników ministerstwa, a wnioski są bezpośrednio do nas przekazywane – to jest 500 tys. zł.

Jeśli chodzi o te środki, które przeznacza…

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

I tyle było wydanych w roku 2020 i 2021?

Dyrektor departamentu MEiN Monika Poboży:

Tak, to mniej więcej tyle. Jak było w zeszłym roku?

Naczelnik wydziału w Departamencie Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji i Nauki Anna Łysik:

Ja przepraszam, że tak wchodzę, ale – nie. Ze względu na pandemię szkoły jednak obawiały się zgłaszać swoje projekty…

Dyrektor departamentu MEiN Monika Poboży:

…i wycofały.

Naczelnik wydziału w departamencie MEiN Anna Łysik:

Była ograniczona ilość projektów, które wpłynęły, więc automatycznie mniejsze środki zostały wydane. Informacje dotyczące liczby projektów i wydatkowanych środków są ujęte w załącznikach – chyba załączniku nr 1 do materiałów.

Dyrektor departamentu MEiN Monika Poboży:

Jednocześnie, panie pośle, to są czasy pandemii, prawda? Generalnie to są te środki covidowe, więc tutaj siłą rzeczy ta realizacja nie od nas była uzależniona, tylko od wnioskodawców, którzy w większości przewidywali wymiany bezpośrednie. One nie były możliwe do zrealizowania, więc najczęściej wycofywali się z realizacji. Natomiast teraz, w tym roku, konkurs został ogłoszony. Komisja konkursowa spotkała się, wyłoniła i 500 tys. zł zostało przeznaczone na te projekty.

Naczelnik wydziału w departamencie MEiN Anna Łysik:

Budżet pozostaje bez zmian.

Dyrektor departamentu MEiN Monika Poboży:

Tak, dokładnie.

Naczelnik wydziału w departamencie MEiN Anna Łysik:

Natomiast ze względu na pandemię i liczbę projektów, które wpłynęły i które zostały zrealizowane, budżet nie został wykorzystany w pełni. To wynika z ograniczonego zainteresowania beneficjentów, bo szkoły obawiają się, że będą musiały organizować i wycofywać się. Natomiast projekty online mają jednak niższy budżet, bo na przykład nie ma tych biletów lotniczych.

Dyrektor departamentu MEiN Monika Pobozy:

Ale też są mniej atrakcyjne. W związku z tym w budżecie ministerstwa mamy zabezpieczone środki w wysokości 500 tys. zł. Ale jeszcze raz podkreślam, to są konkursy, które są realizowane bezpośrednio przez ministerstwo. I to nie jest wszystko, bo pół miliona to jest kwota raczej mała. Natomiast to, co jeszcze realizujemy z naszego budżetu, to są właśnie te wymiany realizowane przez Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży, czyli organizację, która funkcjonuje w oparciu o umowę międzynarodową. Przekazujemy tam składkę z budżetu za pośrednictwem naszego ministerstwa i budżetu ministra edukacji i nauki. Jest to 19 mln zł. I też oczywiście tutaj w zeszłym roku te środki nie w pełni były wykorzystane ze względu na warunki pandemiczne. Ale taką składkę co roku my w umowie międzynarodowej jako Polska przeznaczamy na realizację projektu w ramach Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży.

Ponadto przeznaczamy też środki na Polsko-Ukraińską Radę Wymiany Młodzieży, Polsko-Litewski Fundusz Wymiany Młodzieży. I to jest realizowane tutaj za pośrednictwem operatora w postaci FRSE, ale jest nadzorowane i jest rozliczane przez Ministerstwo Edukacji i Nauki.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Ze środków waszego budżetu?

Dyrektor departamentu MEiN Monika Pobozy:

Tak, ze środków naszego budżetu. To jest w ramach części 30 budżetu, czyli tej części, którą dysponuje MEiN i przeznacza właśnie na wymianę międzynarodową, młodzieżową. Jeśli chodzi o ukraiński fundusz, to są 4 mln zł. Jeżeli chodzi o litewski fundusz, to jest 400 tys. zł. Zatem łącznie, biorąc pod uwagę te projekty, które realizowane są za pośrednictwem konkursu ministerialnego – polska-niemiecka wymiana, polsko-ukraińska i polsko-litewska – to jest 24 mln zł.

Dodam jeszcze, że mój departament nadzoruje również Narodową Agencję Wymiany Akademickiej. Tam też mamy młodzież, tylko trochę starszą. I tam budżet Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej to już są setki milionów. W tym roku to, zdaje się, było 134 mln zł. Te środki też są różnie wykorzystywane ze względu na pandemię, ale generalnie to są środki, które idą z budżetu MEiN na wsparcie mobilności, wymiany studenckiej, wymiany akademickiej, naukowej, na projekty naukowe.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

To jest finansowane bezpośrednio z ministerstwa?

Dyrektor departamentu MEiN Monika Pobozy:

Tak, to jest finansowane bezpośrednio z ministerstwa. Jeżeli chodzi o ten departament ds. młodzieży, który istniał za ministra Giertycha, to – jak słusznie pan poseł Kurzępa wspominał – w 2020 r. pan premier powołał specjalnego pełnomocnika, więc myślę, że tu jest dużo większa ranga, bo to jest na poziomie KPRM. Jest więc pełnomocnik – minister Robert Mazurek, z którym zresztą współpracujemy dość intensywnie w ramach naszego departamentu, w ramach ministerstwa.

Jeśli chodzi o inne formy współpracy z młodzieżą przy ministerstwie, to mogę tylko wspomnieć, że minister Zalewska powołała Radę Dzieci i Młodzieży, oprócz Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem, która funkcjonuje przy pełnomocniku, ale generalnie w ministerstwie. Ministrowi doradza Rada Dzieci i Młodzieży, z którą regularnie się spotyka, wysłuchuje opinii. Generalnie staramy się ten głos młodzieży w jakiś sposób uwzględnić.

I jeszcze na sam koniec chcę powiedzieć, że to, co otrzymujemy z Komisji Europejskiej w ramach programu Erasmus+ jako państwo, to też, panie pośle, nie pochodzi przecież z budżetu Unii Europejskiej, bo Unia Europejska swojego budżetu nie ma. To jest budżet zasilany ze składek państw członkowskich. Ja przepraszam, że tak się mądrzę w tym zakresie, panie z FRSE pewnie lepiej to znają, ale ja wiele lat spędziłam na uczelni, jestem specjalistą ds. prawa europejskiego i wykładałam prawo europejskie i troszkę coś wiem na ten temat ze strony naukowej, więc jedyny własny wkład, jaki Unia Europejska ma w ramach własnego budżetu pochodzi z VAT. I to jest w tym sensie, że…

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Ale idąc tym tokiem myślowym, to Niemcy i inni nas utrzymują, bo oni płacą netto.

Dyrektor departamentu MEiN Monika Pobożу:

Tak, my jesteśmy oczywiście biorcami, ale to należałoby porównać, ile my do budżetu unijnego wpłacamy, a ile z niego otrzymujemy. My jako państwo członkowskie mamy do tego prawo, ale trzeba pamiętać, że budżet unijny to jest nasz wspólny budżet, do którego też jako państwo Polskie się dokładamy, prawda?

Już oddaję głos paniom z FRSE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

Dyrektor biura FRSE Alicja Pietrzak:

Odniosę się do pytania, które padło na temat liczb w programie Erasmus+, Europejskiego Korpusu Solidarności w odniesieniu do finansowania mobilności w ramach wymian młodzieżowych przeznaczonych dla organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, fundacji itd. Generalnie roczny budżet Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności wynosi ok. 200 mln euro. W ramach tego budżetu – odniosę się do 2019 r., przedcovidowego, który daje taką realną skalę mobilności odbytych – jesteśmy w stanie zrealizować ok. 80 tys. mobilności rocznie. To są mobilności na różnych poziomach edukacji: w ramach szkolnictwa wyższego, w ramach edukacji szkolnej, w ramach kształcenia szkolenia zawodowego, w ramach pozaformalnej edukacji dorosłych i pozaformalnej edukacji młodzieży. Prawie 80 tys. mobilności przełożyliśmy na ten rok covidowy, który jest uwzględniony w sprawozdaniu, które państwo otrzymali. Okazało się, że w czasach pandemii, w tych miesiącach, gdzie zostały wprowadzone różne ograniczenia, zostało zrealizowanych ponad 45 tys. mobilności. Czyli porównując ten rok przed pandemią, rok 2019, i te miesiące w ramach pandemii, to dostrzegamy ok. 40% spadek realizacji mobilności. Natomiast, jak powiedziałam wcześniej, te pieniądze, te projekty, które zostały sfinansowane w ramach budżetu z poprzednich lat, będą wydatkowane w ramach projektów, które zostały przedłużone. Tak więc te mobilności, które nie zostały zrealizowane z powodu pandemii, zostaną zrealizowane wtedy, kiedy będzie to możliwe.

Jeżeli chodzi o procentowe rozłożenie na poszczególne sektory, to jeżeli chodzi o Erasmus+, największe środki (ok. 40% budżetu) przeznaczone są w sektorze szkolnictwa wyższego na wymianę studentów.

Jeżeli chodzi o edukację pozaformalną młodzieży, to w Erasmus+ mamy możliwość realizowania projektów w sektorze „młodzież". Mamy też możliwość realizowania projektów w programie Europejski Korpus Solidarności: projekty wolontariatu i projekty solidarności. W okresie pandemii było ok. 6 tys. mobilności (policzyliśmy tylko mobilności zagraniczne), natomiast ta liczba zostanie zwiększona o mobilności krajowe, które są możliwe w ramach projektów Europejskiego Korpusu Solidarności i w ramach projektów akcji trzeciej w sektorze „młodzież". Tak więc stanowi to ok. 13% całego budżetu z tych 180–200 mln euro rocznego budżetu programu Erasmus+ i Europejskiego Korpusu Solidarności.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo pani.

Ja przepraszam bardzo, ale musimy kończyć powolutku. Tak że jeśli państwo reprezentujący ministerstwo, fundację czy agencje nie będą już zabierali głosu, to zamykamy tę część. Myślę, panie pośle, że skończymy, bo sala musi być przygotowana na kolejne posiedzenie. Bardzo przepraszam. Starałem się każdemu dawać tyle czasu, ile można było. Teraz pozwolę sobie dwa słowa powiedzieć.

Mianowicie, szanowni państwo, bardzo dziękuję, przyłączam się do tych wszystkich podziękowań, do tych słów, które padały. Przede wszystkim myślę, że my, bardziej dorośli uczestnicy tej dyskusji, chyba jesteśmy pełni uznania i pełni podziwu dla młodych ludzi, którzy brali tutaj udział. Jednocześnie myślę, że w tym momencie warto przypomnieć takie powiedzenie, że o kunszcie malarza świadczą jego obrazy, o kunszcie kompozytora

– jego muzyka, a o kunszcie nauczyciela – jego uczniowie. Myślę, że kadra pedagogiczna, dyrekcje państwa szkół mogą być dumni, że takich uczniów po prostu w tych szkołach państwo mają.

Z tych prezentacji, które mieliśmy okazję zobaczyć, wynika, że rzeczywiście ten program daje ogromne możliwości. Uczestnictwo w tym programie daje ogromne szanse, bo to nie tylko nauka, nie tylko praktyka, ale także poznawanie krajów, ich kultury, większa otwartość na inne społeczeństwa, nawiązywanie kontaktów prywatnych, które być może będą taką wymianą kiedyś już prywatną owocowały. To jest niezwykle ważne i niezwykle istotne.

Cieszę się, że to posiedzenie dzisiaj w tej formie doszło do skutku. Myślę, że na kolejnych posiedzeniach będziemy mieli także młodzież, bo w grudniu planuję jeszcze posiedzenie dotyczące właśnie udziału młodych ludzi w radach, które funkcjonują przy poszczególnych ministerstwach. Tam też zaprosimy młodzież.

Do państwa posłów zwracam się z prośbą o to, żeby przemyśleli jakieś propozycje prac naszej podkomisji na rok przyszły. Chciałbym także zapewnić państwa dyrektorów, państwa opiekunów, że sprawimy, aby na Komisji zajmującej się problemami kształcenia zawodowego spotkać się z państwem i rozmawiać o tych problemach, o których państwo mówią. Chociaż ja pragnę państwa zapewnić, że my o tych problemach też mówimy jako posłowie, mówimy o tym, jakie są tu bolączki.

Dziękuję także przedstawicielom ministerstwa, przedstawicielom Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, paniom, które były z fundacji, za przygotowanie materiałów, za dobre informacje, które tutaj były przekazywane. Jednak żebym nie wyszedł z poczuciem, że nie pozwoliłem panu posłowi wypowiedzieć się, to jeżeli powie pan w ciągu minuty, udzielę panu głosu, bo na tyle czasu możemy sobie pozwolić.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

W minutę to trochę trudno, panie przewodniczący, ale dziękuję, bo chciałbym, żebyśmy coś ciekawego wypracowali, i chciałbym, żeby ten dialog pani dyrektor był bardziej merytoryczny, a nie polityczny. Bo politycznie to można opowiadać. Jugendwerk istnieje od początku lat 90. i to jest składka, która wynika z podpisania porozumienia pomiędzy dwoma…

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Panie pośle, myśmy o tym mówili

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Ja wiem, ale ja chciałem powiedzieć, że nie można mówić, że to są środki MEiN. Zabezpiecza te środki minister finansów i one przechodzą tylko przez ministerstwo. To jest w ramach porozumienia.

Dyrektor departamentu MEiN Monika Poboży:

Wszystkie środki zabezpiecza minister finansów.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

No tak, ale pani dobrze wie, o co mi chodzi – że to nie są te, które bezpośrednio płacą niektóre ministerstwa wprost, tylko to jest z porozumienia międzynarodowego. Czyli z tego co pani powiedziała, to jest 500 tys. zł. I to jest od paru lat niezmieniona kwota, którą ministerstwo dysponuje dla młodzieży. I koniec. Przepraszam, bobym skłamał: plus jeszcze na litewską i ukraińską wymianę. I mówimy tylko w układzie międzynarodowym, a nie mówimy o innych przedsięwzięciach. To świadczy o tym, że nie jest dobrze w układzie przedsięwzięć, o których mówiliśmy. I tylko tak chciałem to podsumować.

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Dyrektor departamentu MEiN Monika Poboży:

Interpretację pozostawiam panu posłowi. Ja tylko chcę powiedzieć, że nie znam się na budżecie, ale wszystkie te środki, o których powiedziałam, czyli 24 mln zł na te wszystkie fundacje…

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Ale to jest polityka, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu MEiN Monika Poboży:

Ja abstrahuję od polityki, ja jestem urzędnikiem, więc w politykę nie wkraczam. Te 24 mln zł wpływają do części 30, czyli do budżetu Ministerstwa Edukacji i Nauki i minister tym dysponuje. Oczywiście wszystko jest przekazywane z Ministerstwa Finansów do wszystkich ministerstw, ale tymi 24 mln zł dysponuje Ministerstwo Edukacji i Nauki, które to nadzoruje, kontroluje i wydaje.

Poseł Bogusław Wontor (Lewica):

Pani dyrektor, ja jeszcze raz powiedziałem, że są środki na składki, które są wpłacane przez Polskę, ogólnie rzecz ujmując. One muszą przechodzić przez… oczywiście mogą być bezpośrednio przez Ministerstwo Finansów, ale u nas, w polskim zwyczaju, jest tak, że przechodzą przez poszczególne resorty.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Panie pośle, zamykam dyskusję. Przepraszam bardzo, musimy kończyć.

Dyrektor departamentu MEiN Monika Poboży:

Panie pośle, my o to wnioskujemy i my to zabezpieczamy w ramach naszej części. My możemy też poprosić o zwiększenie, więc to od naszej inicjatywy zależy, ale minister finansów musi się zgodzić. Zatem myślę, że nie do końca jest tak, ale to jest kwestia interpretacji. To już polityka.

Przewodniczący poseł Andrzej Kryj (PiS):

Tak jest, proszę państwa, jest to kwestia interpretacji. Panie pośle, uważam, że porządek dzienny został wyczerpany. Jeszcze raz dziękuję naszym gościom z Mławy i z Ostrowca Świętokrzyskiego. Gratuluję państwu świetnego zaprezentowania się i zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.